

Ogólny zarys historii dyplomacji

Dyplomacja świata starożytnego służyła celom polityki zagranicznej państw, których rządy opierały się na niewolnictwie. Głównym celem polityki zagranicznej państw starożytnego Wschodu, takich jak Egipt faraonów, królestwo Hetytów, Assyria, Babilon, Chiny czy starożytne Indie, były podboje obcych ziem, branie niewolników jako cennej, bezpłatnej siły roboczej, grabież zbiorów i mienia. Polityka zagraniczna tych wojskowych i teokratycznych państw opierała się więc na dwóch podstawach. silnej armii i dyplomacji¹.

Zgodnie z podstawowymi celami polityki podbojów dyplomacja tych państw ograniczała się do stosunkowo wąskiego zakresu zagadnień. Jej najsilniejszą bronią i najskuteczniejszą metodą był nacisk, groźba zastosowania siły i wojna jak również szeroko rozbudowany system szpiegostwa, stosowany nie tylko w dziedzinie wojskowej, lecz również politycznej. Już w tej wczesnej epoce można wyróżnić istnienie wielu instytucji i zwyczajów dyplomatycznych, takich jak wysyłanie poselstw do obcych państw, korespondencja dyplomatyczna, umowy i spotkania między monarchami itp.

Starożytne Chiny prowadziły rozległą działalność dyplomatyczną z krajami sąsiadującymi, a posłowie ich często docierali do państw południowo-wschodniej Azji. Tam też zrodził się protokół i etykieta prowadzenia rozmów i negocjacji. Dyplomacji chińskiej przypisuje się też zawarcie w VI w. p.n.e. pierwszej umowy o nieagresji, w której państwa chińskie zobowiązały się nie rozstrzygać sporów w drodze zbrojnej, lecz sięgać do orzeczeń państw trzecich, niezaangażowanych w sporze. W tym okresie też państwa chińskie zawierają szereg umów sojuszniczych, skierowanych przeciwko najeźdźcom z zewnątrz. Za epoki Hanów, 200 lat p.n.e., rodzi się też

zwyczaj sporządzania raportów pisemnych po zakończeniu misji².

Starożytne Indie również prowadziły szeroką działalność dyplomatyczną. Indie okresu Mauriów prowadziły aktywną politykę zagraniczną, a ich posłowie pojawiali się w Egipcie, Syrii, Macedonii a nawet Rzymie. Władca Indii, Kaufillia, i jego minister, Chanyaka, zasłynęli swą działalnością dyplomatyczną, licznymi umowami oraz podejmowanymi krokami w celu ustanowienia pokojowych stosunków. Staroindyjskie prawa, przypisywane legendarnej postaci Manu, dotyczą również prawa międzynarodowego, handlu i wojny. Celem dyplomacji według Manu jest zapobieganie wojnie. Pokój i wojna, według niego, zależą od posłów – oni bowiem tworzą sojusze lub też podlegają do wojny.

Odmierna od państw Wschodu, choć również oparta na ustroju niewolniczym, była dyplomacja starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłem różnic między dyplomacją państw starożytnego Wschodu a Grecji i Rzymu był liberalniejszy nieco i mniej okrutny system niewolnictwa, polegającego głównie na zależności ekonomicznej, oraz załączki pewnych form republikańskich i demokratycznych³.

Politykę zagraniczną obu tych państw starożytnych określały ich interesy polityczne, polegające na rozszerzeniu swego panowania terytorialnego, zaborze niewolników i rynków. To dążenie do hegemonii nad innymi pociągało za sobą potrzebę posiadania sojuszników i tworzenia koalicji. Ten właśnie kierunek działania cechuje dyplomację grecką i rzymską.

O ile dyplomacja starożytności była odbiciem stosunków społeczno-gospodarczych opartych na niewolnictwie, tak dyplomacja średniowiecza odzwierciedlała panujące w tym okresie stosunki feudalne. Po rozcłónkowaniu wielkich mocarstw świata starożytnego pierwszym zadaniem dyplomacji średniowiecznej było uregulowanie stosunków między nowymi, powstałymi na ich gruzach państwami feudalnymi. Na tej podstawie powstała dyplomacja tzw. państw barbarzyńskich.

Jedynie dyplomacja bizantyńska, która zachowała pewne tradycje

Imperium Rzymskiego, różniła się od dyplomacji innych, współczesnych jej państw. Głównymi cechami wyróżniającymi dyplomację bizantyńską była silna organizacja polityczna, przesadnie uroczyste formy ceremonialne, zręczność, perfidia i wysoko rozwinięta sztuka kombinacji i wykorzystania na swoją korzyść stosunków handlowych, kulturalnych i religijnych. Dwór w Konstantynopolu wypracował ścisłe przepisy, dotyczące przyjmowania posłów państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z Bizancjum. Ambasadorowie reprezentujący swych monarchów mieli prawo prowadzić rokowania tylko w granicach otrzymanych pełnomocnictw. Jeżeli zaszła tego potrzeba, to musieli oni zwracać się po dodatkowe pełnomocnictwa⁴.

Drugim czynnikiem średniowiecza, nawiązującym bezpośrednio do tradycji Imperium Rzymskiego, obok Bizancjum, był Kościół Katolicki. Kuria rzymska w swoich skomplikowanych stosunkach międzynarodowych stanowiła ważny czynnik nie tylko religijny, ale również polityczny. W grze dyplomatycznej na europejskiej arenie politycznej rzucał papież na szalę zarówno swój prestiż osobisty i środki materialne, jakie dostarczało mu posiadanie państwa kościelnego na terenie Włoch, jak też rozgałęzioną organizację kościelną, której potężna sieć opłatała średniowieczną Europę. Wzorując się na metodach rzymskich, papiestwo dla osiągnięcia swych celów politycznych nie cofało się przed użyciem takich środków, jak szpiegostwo, sabotaż, szantaż a nawet skrytobójstwo.

Trzecim wreszcie ośrodkiem prowadzącym działalność dyplomatyczną jest państwo arabskie, które po zdobyciu półwyspów Pirenejskiego i Bałkańskiego reprezentuje w świecie średniowiecznym poważną potęgę terytorialną i wojskową. Po opakowaniu terytorium sięgającego od Pirenejów do granicy Chin i od Kaukazu do Jemenu polityka zagraniczna państwa arabskiego zmierzała do utrzymania zdobyczy i zawarcia porozumień pokojowych.

W odróżnieniu od rozdrobnionej Europy średniowieczne Chiny

mają scentralizowane autokratyczne państwo i dobrze zorganizowaną dyplomację, reprezentującą nie interesy poszczególnych władców czy książąt, ale całego państwa chińskiego.

Głównym tłem na jakim rozwijała się europejska dyplomacja średniowiecza, była walka dwóch potęg: kościelnej i świeckiej. W starożytności przewaga polityczna państwa rzymskiego była tak przytłaczająca, że było nie do pomyślenia, aby obok jego silnej organizacji państwowej mogła powstać jakaś inna, która wywierałaby decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych epoki. Byłoby to zresztą nie do pogodzenia z naczelnym celem dyplomacji rzymskiej, dążącej do stworzenia uniwersalnego państwa „civitas maxima”.

W średniowieczu pojawił się także nowy typ organizacji o charakterze międzynarodowym, mianowicie organizacja miast hanzeatyckich mająca odpowiednie przepisy prawne dotyczące członkostwa, składek i procedury. Miała ona również swoje stałe organy. W okresie od 1363 r. do 1550 r. odbyła ona 53 ogólne zgromadzenia⁵.

Jedną z cech średniowiecznych stosunków dyplomatycznych było zacieranie się granicy między prawem publicznym a prywatnym. Europa była podzielona w tym okresie na niezliczoną ilość drobnych udzielnych państewek, których rozmiary nie przekraczały niekiedy wielkości dużego majątku ziemskiego. Każdy z rządzących tymi mikroskopiijnymi państwami uzurpował sobie wszelkie atrybuty suwerenności na zewnątrz⁶.

Miasta północnych Włoch, takie jak Wenecja, Genua, Mediolan, Florencja, Piza, odgrywały poważną rolę w handlu międzynarodowym u schyłku średniowiecza. Rozwinęły i udoskonaliły one instytucję konsulatu. Konsulowie przestali być wybierani przez kolonię kupiecką miasta pobytu i stali się urzędnikami państwowymi, zależnymi wyłącznie od władz centralnych. Jednocześnie utracili oni funkcje

administracyjne.

Szczególnym rozkwitem sztuki dyplomatycznej wyróżniła się Florencja, na której służbie stały tak wybitne umysły, jak Petrarka, Dante, Boccacio, Machiavelli i Guicciardini. Nie mniejszy wkład w dzieło organizacji służby dyplomatycznej wniosła Wenecja. Dzięki temu dyplomacja przestała być czynnikiem sporadycznym, lecz stała się stałym elementem organizmu nowoczesnego państwa⁷.

Już u schyłku średniowiecza dały się zauważyć pewne zjawiska, zwiastujące kryzys systemu feudalnego i narodziny nowej formacji społeczno-gospodarczej – kapitalizmu. Wzrost miast, wyodrębnienie się mieszczaństwa, rozwój gospodarki towarowej i przemysłu w oparciu o wynalazki, doprowadzają do konfliktu między młodą burżuazją a panującymi feudałami.

W okresie od XVI-XVIII w. przedstawicielstwa dyplomatyczne nabrały stałego charakteru. Na nowych również zasadach zaczął kształtować się ceremoniał dyplomatyczny. Królowie Francji, Hiszpanii i Anglii domagali się dla swoich przedstawicieli więcej względów aniżeli dla przedstawicieli małego państwa niemieckiego czy włoskiego. Przyjęto więc za zasadę, że przedstawiciel wielkiego monarchy powinien mieć pierwszeństwo przed przedstawicielem mniejszego⁸.

Ugruntowanie się stałej służby dyplomatycznej i ustalenie norm prawnych, regulujących postępowanie dyplomatów, oraz stosunki między państwami, uczyniło z dyplomacji ważny instrument polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych.

Historia dawnych poselstw, średniowiecznych ośrodków i nowożytnych przedstawicielstw pokazuje, że dyplomacja nie pojawiła się od razu jako jednolity zawód ani gotowy zestaw reguł. Jej formy zmieniały się wraz z tym, kto sprawował władzę, jak organizowano państwo i jakie środki można było wykorzystać w kontaktach z innymi wspólnotami. Stałość poselstw i rozwój ceremoniału oznaczały, że relacje

przestawały zależeć wyłącznie od przypadkowego spotkania władców. Zaczynały opierać się na powtarzalnych procedurach, pamięci urzędowej i osobach przygotowanych do reprezentowania określonego interesu. Właśnie ta przemiana pozwala dostrzec ciągłość między bardzo różnymi epokami.

Zarys nie jest więc jedynie katalogiem dawnych praktyk. Wskazuje, że narzędzia dyplomacji mogą służyć zarówno porozumieniu, jak i rywalizacji, a ich znaczenie zależy od celów politycznych i układu sił. Negocjacje, umowy, poselstwa oraz ceremoniał tworzą ramy kontaktu, lecz nie usuwają konfliktów. W miarę jak rosła trwałość instytucji państwowych, rosło też znaczenie wiedzy o partnerach, koordynacji działań i odpowiedzialności przedstawicieli. Ten długi proces stanowiło dla późniejszego rozwoju służby zagranicznej, w tym polskich prób budowania własnej reprezentacji po odzyskaniu niepodległości.

1. J. Katz-Suchy, Zarys historii dyplomacji, Warszawa 1966, s. 29. [↵](#)
2. S. E., Nahlik, Narodziny nowożytnej dyplomacji, Wrocław 1971, s. 99. [↵](#)
3. Ibidem, s. 212. [↵](#)
4. R. Browning, Cesarstwo Bizantyńskie, Warszawa, 1997, s. 543. [↵](#)
5. K. Zakrzewski, Bizancjum w średniowieczu, Wyd. 2 i. e. 1 powojenne, Kraków (b.r.w.), s. 322. [↵](#)
6. Historia dyplomacji polskiej : (połowa X-XX w.). T. 1, pod red. Gerarda Labudy, Warszawa 1980., s. 46. [↵](#)
7. K. Pomian, Wenecja w kulturze europejskiej, Lublin 2000, s. 144; I. Pederzani, Ivana Pederzani, Venezia e lo "Stado de Terraferma" : il governo delle comunit`a nel territorio bergamasco (secc. XV-XVIII), Milano, 1992, s. 15. [↵](#)
8. E. Rostworowski, Historia powszechna : wiek XVIII, Warszawa 1998, s. 543. [↵](#)

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.